



The Holy See

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

AUDIENCJA GENERALNA

*Plac św. Piotra
Środa, 19 czerwca 2024 r.*

[Multimedia]

Poniższy tekst zawiera również nieprzeczytane fragmenty, które jednak należy rozumieć jako wygłoszone.

Cykl katechez. Duch i Oblubienica. Duch Święty prowadzi lud Boży do Jezusa, naszej nadziei. 4. *Duch Święty uczy Oblubienicę modlitwy. Psalmi, symfonia modlitwy w Biblii.*

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Przygotowując się do nadchodzącego Jubileuszu, zachęciłem do poświęcenia roku 2024 „wielkiej «symfonii» modlitwy” [\[1\]](#). W dzisiejszej katechezie pragnę przypomnieć, że Kościół ma już symfonię modlitwy, której kompozytorem jest Duch Święty, a jest nią Księga Psalmów.

Podobnie jak w każdej symfonii, są w niej różne „części”, czyli różne rodzaje modlitwy: uwielbienie, dziękczynienie, błaganie, lamentacja, narracja, refleksja mądrościowa i inne, zarówno w formie osobistej, jak i chóralnej całego ludu. Są to pieśni, które sam Duch włożył w usta Oblubienicy, Kościoła. Wszystkie Księgi Biblii, jak wspomniałem poprzednio, są natchnione przez Ducha Świętego, ale Księga Psalmów jest nią również w tym sensie, że jest pełna natchnienia poetyckiego.

Psalmi zajmują uprzywilejowane miejsce w Nowym Testamencie. Istotnie były i nadal są wydania,

które zawierają Nowy Testament i Psalmy łącznie. Na moim biurku mam wydanie po ukraińsku Nowego Testamentu i Psalmów, które mi przysłał; należało do żołnierza, który zginął na wojnie; będąc na froncie modlił się za pomocą tej księgi. Nie wszystkie psalmy – i nie wszystko z każdego psalmu – może być powtarzane i czynione przez chrześcijan, a tym bardziej przez współczesnego człowieka. Niekiedy odzwierciedlają one sytuację historyczną i mentalność religijną, które nie są już nasze. Nie oznacza to, że nie są natchnione, ale że pod pewnymi względami są powiązane z jakimś okresem i pewnym tymczasowym etapem Objawienia, podobnie jak to jest w przypadku znacznej części ustawodawstwa starożytnego.

Do przyjęcia psalmów najbardziej zachęca nas fakt, że były one modlitwą Jezusa, Maryi, Apostołów i wszystkich pokoleń chrześcijan, które nas poprzedziły. Kiedy je recytujemy, Bóg słyszy je w tej wielkiej „orkiestracji”, jaką jest świętych obcowanie. Jezus, według Listu do Hebrajczyków, przychodzi na świat z werselem psalmu w sercu: „Oto przychodzę, abym spełniał wolę Twoją, Boże” (por. *Hbr* 10, 7; *Ps* 40, 9); i odchodzi ze świata, według Ewangelii Łukasza, z innym werselem na ustach: „Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego” (*Łk* 23, 46; por. *Ps* 31, 6).

Za posługiwaniem się psalmami w Nowym Testamencie podążają Ojcowie i cały Kościół, który czyni je stałym elementem celebracji Mszy Świętej i Liturgii Godzin. „Chociaż całe Pismo promieniuje łaską Boga – mówi św. Ambroży – to jednak w stopniu najwyższym urzekająca Księga Psalmów” [2]. Słodka Księga Psalmów. Zadaję sobie pytanie: czy modlicie się czasem psalmami? Weźcie Biblię i módlcie się jednym z psalmów. Na przykład, kiedy jesteś trochę smutny, ponieważ zgrzeszyłeś, czy modlisz się Psalmem 51 (50)? Jest wiele psalmów, które pomagają nam iść naprzód. Przyzwyczajcie się do modlitwy psalmami, a zapewniam was, że w końcu będziecie szczęśliwi.

Nie możemy jednak żyć jedynie dziedzictwem przeszłości: musimy uczynić psalmy *naszą* modlitwą. Napisano, że w pewnym sensie sami musimy stać się „autorami” psalmów, przyswajając je sobie i modląc się nimi [3]. Jeśli są pewne psalmy lub choćby wersety, które przemawiają do naszego serca, dobrze je powtarzać i modlić się nimi w ciągu dnia. Psalmy są modlitwami „na każdą porę roku”: nie ma stanu duszy ani potrzeby, która nie znalazłaby w nich najlepszych słów, by zamienić je w modlitwę. W przeciwieństwie do wszystkich innych modlitw, psalmy nie tracą swojej efektywności przez powtarzanie; wręcz przeciwnie, zwiększają ją. Dlaczego? Ponieważ są natchnione przez Boga i „tchną” Bogiem za każdym razem, gdy czyta się je z wiarą.

Jeśli czujemy się obciążeni wyrzutami sumienia i poczuciem winy, ponieważ jesteśmy grzesznikami, możemy powtarzać za Dawidem: „Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskawości swojej, / w ogromie swej łitości zgładź nieprawość moją” (*Ps* 51, 3). Jeśli chcemy wyrazić silną osobistą więź z Bogiem, mówimy: „Boże, mój Boże, szukam Ciebie / i pragnie Ciebie moja dusza. / Ciało moje tęskni za Tobą, / jak zeschła ziemia łaknąca wody” (*Ps* 63, 2). Nie bez powodu liturgia

włączyła ten psalm do jutrzni niedzielnych i uroczystości. A jeśli ogrania nas strach i udręka, przychodzą nam na ratunek te wspaniałe słowa: „Pan jest moim pasterzem [...] Chociażbym przechodził przez ciemną dolinę, zła się nie ulękne” (Ps 23, 1.4).

Psalmi pozwalają nam nie zubażać naszej modlitwy, sprowadzając ją jedynie do próśb, do ciągłego „daj mi, daj nam...”. Uczmy się z modlitwy Ojciec nasz, która przed prośbą o „chleb powszedni” mówi: „święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja”. Psalmi pomagają nam otworzyć się na modlitwę mniej skoncentrowaną na nas samych: modlitwę uwielbienia, błogosławieństwa, dziękczynienia; pomagają nam również stać się głosem całego stworzenia, włączając je w nasze uwielbienie.

Bracia i siostry, niech Duch Święty, który Kościołowi-Oblubienicy dał słowa, by modlić do swego Boskiego Oblubieńca, pomoże nam sprawić, aby rozbrzmiewały one dzisiaj w Kościele i aby ten rok przygotowawczy do Jubileuszu stał się prawdziwą symfonią modlitwy. Dziękuję!

[1] *List do Arcybiskupa Rino Fisichelli z okazji Jubileuszu 2025 r.* (11 lutego 2022)

[2] *Komentarz do Psalmów (Ps 1, 4. 7-8), CSEL, 64, 4-7.*

[3] Jan Kasjan, *Rozmowy o modlitwie*, przekł. ks. Arkadiusz Nocoń, Tyniec, 2004, X, 11, s. 87-91.

Serdecznie pozdrawiam Polaków. Dziękując Panu Bogu za nowego błogosławionego, którym jest męczennik komunizmu, ks. Michał Rapacz, módlmy się, by jego świadectwo stało się znakiem pocieszenia od Boga, w tych czasach naznaczonych wojnami. Niech jego przykład uczy nas wierności Bogu, odpowiadania dobrem na zło, angażowania się w budowanie świata opartego na braterstwie i pokoju. Błogosławiony ks. Michale, oręduj za Polską i za pokojem na świecie!

* * *

W katechezie pragnę przypomnieć, że Kościół ma symfonię modlitwy, której kompozytorem jest Duch Święty, a jest nią Księga Psalmów. Do przyjęcia psalmów najbardziej zachęca nas fakt, że były one modlitwą Jezusa, Maryi, Apostołów i pokoleń, które nas poprzedziły. Kiedy je recytujemy, Bóg słyszy je w tej wielkiej „orkiestracji”, jaką jest świętych obcowanie. Nie możemy jednak żyć jedynie dziedzictwem przeszłości: musimy uczynić psalmy naszą modlitwą. Sami poniekąd musimy stać się ich „autorami”. Psalmi są modlitwą „na każdą porę roku”: nie ma stanu duszy ani potrzeby, która nie znalazłaby w nich najlepszych słów, by zamienić je w modlitwę. Psalmi pomagają nam otworzyć się na modlitwę mniej skoncentrowaną na sobie: modlitwę uwielbienia, błogosławieństwa, dziękczynienia. Niech czas przygotowania do Jubileuszu stanie się symfonią

modlitwy, w której rozbrzmiewać będą psalmy.

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana